

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

piątek

20 sierpnia

1948 r.

Rok IV

Nr 229

(1135)



Plany przyłączenia Kanady do St. Zjednoczonych Kennan uważa iż jest obecnie najlepsza okazja

STATUT DUNAJU

Po wielodniowych obradach Konferencja Dunajska w Belgradzie zakończyła swe prace. Jako wynik debat uchwalono i podpisano nową Konwencję w sprawie żeglugi na Dunaju. Jednocześnie zostały unieważnione — przez specjalny dodatkowy protokół do Konwencji — wszystkie obowiązujące dotychczas w sprawie żeglugi na Dunaju postanowienia, w szczególności Konwencja Paryska z r. 1921.

W Konferencji Dunajskiej brali — jak wiadomo — udział przedstawiciele czterech mocarstw, reprezentowanych w Radzie Ministrów Zagranicznych oraz przedstawiciele wszystkich państw naddunajskich, z wyjątkiem Niemiec, które są terenem okupowanym i do czasu zawarcia traktatu pokojowego jako państwo nie istnieje. Austrii, która ma własny rząd, ale z którą traktat pokojowy również jeszcze nie został zawarty, przyznano głos doradcy. Sytuacja jasna, zrozumiała i przewidziana poprzednimi uchwałami Rady Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych.

Przebieg Konferencji Dunajskiej znany jest z depezy. Rozegrała się na niej walka między dwiema koncepcjami administrowania żegluga na Dunaju: czy gospodarzami tej rzeki mają być państwa nad nią leżące, czy też po dawnemu mają gospodarzyć — z głosem decydującym — państwa odległe: Anglia, Francja, USA.

W poprzedniej Konwencji — z r. 1921 — zwyciężyła pierwsza koncepcja — W. Brytania i Francja prawo takie dla siebie wymusiły. Obecnie do tego duetu zaprzęgnięto się dołączyć również USA. Tylko że obecnie sytuacja jest inna. W państwach naddunajskich doszły do głosu szerokie masy narodu, a te oddawna rządy obcych nad swoją narodową rzeką odczuwały jako krzywdę i naruszenie suwerenności państwowej. A i finansowo owe Komisje międzynarodowe na Dunaju stały się dla krajów nadbrzeżnych nie mały ciężar. Dla przykładu warto podać — co ujawniono w Belgradzie — jeden tylko p. Hartley, b. doradca Europejskiej Komisji Dunajskiej, stałe zamieszkały w Londynie, otrzymał tytułem poborów 1.256 tys. złotych franków.

Z ogólnych dochodów z żeglugi na Dunaju tylko 18 proc. szło na inwestycje, resztę pochłaniał aparat Komisji Dunajskiej. Haracz nie mały.

Konferencja belgradzka postanowiła z tym skończyć. Uchwalona i podpisana Konwencja przyjęła zasadę, że ŻEGLUGA NA DUNAJU JEST DOSTĘPNA I SWOBODNA DLA STANÓW W SZCZEGÓLNOŚCI PAŃSTW, ALE GOSPODARZAMI RZEKI BĘDĄ NA PRZYSZŁOŚĆ TYLKO KRAJE NADDUNAJSKIE.

W. Brytania, Francja i USA opuściły Konferencję zawiadując, że nie udało im się utrzymać „nabytych praw”. Czują się również pokrzywdzone, że Konferencja uznała za wygasłe cały majątek i zobowiązania dawnych przedwojennych Komisji dunajowych. Słuszność jednak wymaga podkreślenia, że przebieg w czasie wojny majątek nie tylko Komisji dunajskich, że olbrzymie straty ponieśli obywatele wszystkich krajów podbitych i musieli przeżyć nad tym do porządku dziennego. Poza tym to również trzeba wziąć pod uwagę, że państwa naddunajskie poniosły olbrzymie koszty oczyszczenia Dunaju z wraków, resztek mostów, min, które obciążałyby dawne Komisje Dunajskie, gdyby istniały. Rachunek więc się wyrównuje.

K. G.

PARYŻ, 19.8 (PAP). — W tygodniku francuskim „Action” ukazał się artykuł nowojorskiego korespondenta tego pisma, poświęcony omówieniu stosunków pomiędzy Kanadą a USA.

Korespondent przypomina, że przy departamencie Stanu USA czynna jest tzw. „rada planowania politycznego”, na czele której stoi prawa ręka Marshalla — Kennan.

Rada omawia obecnie możliwość przyłączenia Kanady do Stanów Zjednoczonych. Kennan przedstawił Trumanowi i Marshallowi memorandum, przewidujące ekonomiczną i polityczną fuzję USA z Kanadą, przy

czym — zdaniem autora projektu — „obecna sytuacja międzynarodowa sprzyja takiej koncepcji”.

Kennan daje do zrozumienia, że w razie sprzeciwu Wielkiej Brytanii, będzie można użyć presji dolarowej oraz innych form nacisku celem zmuszenia Londynu do ustępstw i pogodzenia się z faktem definitywnej utraty dominium na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Echa zabójstwa gen. Jowanowicza

BUKARESZT, 19.8 (PAP). Prasa rumuńska donosząc o zastrzeleniu na granicy jugosłowiańsko-rumuńskiej generała Jowanowicza, obciąża reżim Tito odpowiedzialnością za tragiczną śmierć tego jugosłowiańskiego bohatera narodowego. Dziennik „Universul” podkreśla, że w Jugosławii rośnie z dnia na dzień opór przeciw polityce Tito.

Rozmowy posuwają się naprzód Francja marnuje korzyści, jakie daje jej pozycja radziecka

PARYŻ, 19.8 (PAP). Komentując obecny stan rozmów moskiewskich, korespondent „Humanite” w Moskwie pisze m. in. „Przedstawiciele mocarstw zachodnich znajdują się wobec dylematu nieprzyjemnego dla ich władców a w szczególności dla Trumana: powrót do metody czterostronnej celem uregulowania problemu niemieckiego, albo zdemaskowanie się w charakterze zdecydowanych wrogów międzynarodowego porozumienia i pokoju.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich usiłują jednak odwieść sprawę i prasa ich opowiada o odwołaniu się do arbitrażu Stalina. Potem występuje z wojowniczym arsenalem ge-

nerałów amerykańskich i następnie powraca znów nagle do pokojowych

Gwardia brytyjska tłumi powstanie na Malajach Ruch powstańczy w Burmie przybiera na sile

LONDYN, 19.8 (API). W najbliższym czasie skierowana zostanie na Malaje druga brygada gwardii w składzie 4.000 oficerów i żołnierzy.

zapewnić. Mimo wszystko, rozmowy posuwają się naprzód. Francja po utracie niezależności gra w dalszym ciągu w obozie atlantyckim trzeciorzędą rolę i marnuje korzyści, jakie daje jej pozycja radziecka.

Wzmocnić ma ona siły brytyjskie, walczące przeciwko malajskiemu ruchowi niepodległościowemu. Niezależnie od wspomnianej jed-

Złom niemiecki kością niezgody między W. Brytanią i USA

LONDYN, 19.8 (PAP). Import złomu stalowego z Bizonii stanowi w dalszym ciągu źródło poważnych nieporozumień i sporów pomiędzy W. Brytanią i Stanami Zjedn. Bizonia miała dostarczyć w bież. roku ogółem 1.200.000 ton złomu stalowego w 2 turach po 600 tys. ton. Z pierwszej raty przyznano W. Brytanii 300 tys. ton, USA — 200 tys. ton, zaś 100 tys. ma być podzielone pomiędzy inne zainteresowane kraje.

W. Brytania, która cierpi na ostry brak surowca stali, oparła swe kalkulacje produkcji przemysłu stalowego w znacznej mierze na otrzymaniu złomu z Bizonii. Okazało się jednak już na początku roku, że nadzieje przemysłu brytyjskiego nie będą spełnione, albowiem władze amerykańskie położyły rękę na zapasy niemieckie, tworząc w swojej strefie okupacyjnej olbrzymie składy złomu stalowego.

W. Brytania domaga się, ażeby

sprawę podziału złomu stalowego z Bizonii zdecydowano na terenie międzynarodowym. Żądaniu temu opiera się jednak USA pod pretekstem, że podobne rozwiązanie opóźniłoby „pilne zagadnienie” dostaw złomu.

W kołach brytyjskich podkreśla się, że złom niemiecki jest potrzeb-

ODRZUCENIE WNIOSKU Cejlonu o przyjęcie do ONZ

NOWY JORK, 19.8 (PAP). Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek Chin o przyjęcie Cejlonu do ONZ. Przeciwno wnioskowi wypowiedziały się Związek Radziecki i Ukraina. Stanowisko swoje delegaci obu państw — Malik i Manuński ułożyli w fakt, że brak jest dostatecznych dowodów prawdziwej niepodległości Cejlonu i jego niezależ-

ności od W. Brytanii. Rada odrzuciła przed głosowaniem propozycję ZSRR i Ukrainy, aby dyskusje w sprawie kandydatury Cejlonu do ONZ odroczone do czasu kiedy nowe dominium brytyjskie będzie w stanie przedstawić bardziej przekonujące dowody swej niepodległości.

Wzmocnić ma ona siły brytyjskie, walczące przeciwko malajskiemu ruchowi niepodległościowemu. Niezależnie od wspomnianej jed-



Tak wyglądały regaty olimpijskie na torze w Torbay.

Rada Republiki Francuskiej uległa reorganizacji Skład osobowy tworzy 320 członków

PARYŻ, 19.8 (PAP). — Po trwającej całą noc dyskusji Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło w czwartek rano projekt ustawy o reorganizacji rady republiki (zba wyśza).

Przeciwko projektowi głosowali deputowani komunistyczni. Zgodnie z projektem ustawy Rada Republiki będzie liczyła 320 członków, wybranych w drodze pośredniego głosowania.

Do nowej rady wejdzie 11 członków desygnowanych przez Zgromadzenie Narodowe spośród deputowanych.

242 członków wybiorą departamenty Metropoli. Terytoria zamorskie, wchodzące w skład unii francuskiej, wybiorą 43 członków, zaś 10 radnych będzie reprezentowało obywateli francuskich, mieszkających w Indochinach, Tunezji i Maroku oraz we wszystkich innych państwach. 3 departamenty Algierii powołają osobno 14 członków rady republiki.

Dla przodowników pracy

WARSZAWA, 19.8 (PAP). — Przedsiębiorstwo Polska Żegluga przybrzeżna na Bałtyku „Gryf” ofiarowało dla przodowników pracy szereg bezpłatnych przejazdów, które są przydzielane za pośrednictwem okręgowych komisji związków zawodowych.

Trygve Lie jedzie do Paryża

NOWY JORK, 19.8 (PAP). Trygve Lie wyjedzie w końcu sierpnia z Nowego Jorku do Paryża celem zapoznania się osobiście ze stanem przygotowań do nowej sesji generalnego zgromadzenia ONZ.

Bezrobotni w Anglii

LONDYN, 19.8 (API). — Biuro statystyczne brytyjskiego ministerstwa pracy podaje, że ilość bezrobotnych w W. Brytanii w połowie lipca br. wyniosła 282.000 osób.

nostki, w Singapurze ma miejsce koncentracja oddziałów strzelców irlandzkich, przybyłych ostatnio z Honkongu. Reorganizuje tu się również oddziały dzikich Dyaków z Sarawaku, oraz przesuwa na nowe stanowiska oficerów i podoficerów z b. policji palestyńskiej. Tym ostatnim powierzono instruktorat policji tubylczej, szkolonej do akcji przeciwko partyzantom malajskim.

Zbrojna akcja przeciwko malajskiemu ruchowi wyzwoleńczemu prowadzona jest przez brytyjskie oddziały pancerne, wspierane przez lotnictwo.

Do Londynu napływają jednocześnie alarmujące depezy od dowódców wojskowych, operujących w Burmie. Wczoraj wybuchły niedaleko stolicy tego kraju, w wielkich rafineriach naftowych „Burma oil Company” wielkie zamieszki. W szumnym Rangoonie rozrzucone były ulotki, wzywające ludność do powstania.

Rząd powstańczy, który utworzony został w Kayanie, przystąpił do rozpisania pożyczki narodowej. Zbuntowane oddziały wojsk lądowych przyłączyły się do powstania i operują skutecznie w rejonie Rangoonu.

Misja handlowa Izraela w Kanadzie

OTTAWA, 19.8 (PAP). — Przybyła tu misja handlowa Izraela celem przeprowadzenia rozmów z rządem kanadyjskim na temat wymiany handlowej.

Zdumiewająca niezaradność

dyrektorów zakładów IG Farbenindustrie w Ludwigshafen

Dziennik „Prawda”, w korespondencji z Ludwigshafen, nadesłanej przez Korolkowa, podaje szereg ciekawych szczegółów, które rzucają światło na przyczyny katastrofy w zakładach I. G. Farben w Ludwigshafen. Korolkow, który podczas zwiedzania Ludwigshafen napotykał na trudności czynione mu przez francuskie władze okupacyjne, zdolał jednakże ustalić szereg bezspornych faktów.

„Dyrektorzy — pisze Korolkow — zdawali się być jak najmniej uświadomieni co do produkcji zakładów I. G. Farben. Niemiecki dyrektor techniczny, który uchodził za wielkiego specjalistę w dziedzinie chemii, „nawet nie wiedział”, iż w jego zakładach przed zakończeniem wojny, produkowano się materiały wybuchowe. Natomiast wszyscy robotnicy, z którymi Korolkowi udało się zetknąć, stwierdzili jednoznacznie, że w oddziale, w którym nastąpiła katastrofa, produkowano to samo, co przed zakończeniem wojny, a mianowicie materiały wybuchowe dla V2.

Fakty te potwierdził m.in. stary majster Jakob Hoock, który pracował w sąsiednim budynku i obecnie leży w szpitalu w Ludwigshafen. Przebywający w tym samym szpitalu majster Willi Neue, ślusarz, zwiędził kilka razy oddział Bau 14, w którym nastąpił wybuch.

Na skutek wizyt w tym oddziale niemal całkowicie utracił wzrok. Objawy te potwierdzają również, iż w Bau 14 produkowano materiały wybuchowe dla V2, które są b. trudne i szczególnie działają na wzrok. Neue podkreślił, iż wszyscy robotnicy, którzy pracowali na wyższych piętrach nosili maski gazowe.

Korolkow opowiada, iż w szpitalu, w którym leżał ranni na skutek katastrofy w Ludwigshafen, nie ma ani jednego robotnika zatrutego gazem, pomimo że było ich b. dużo. Wszyscy robotnicy zatruci gazem są całkowicie izolowani i nikogo nie dopuszcza się do nich.

Zeznania świadków jak również bezsporny fakt, iż Francuzi wbrew uchwałom międzynarodowym, powziętym w tej sprawie, nie zdemontowali oddziału fabrykującego materiały wybuchowe dla V2, dowodzą, że katastrofa nastąpiła na skutek tego, iż Francuzi kontynuują produkcję materiałów wybuchowych dla V2.

Obecnie Francuzi powołali aż 5 komisji, które pracują pod ich kontrolą i zajmują się jedynie stroną techniczną katastrofy. „Komisje” te — pisze Korolkow — nie mogą jednak zadowolić narodów świata, które chcą wiedzieć nie tylko, w jaki sposób nastąpił wybuch, lecz przede wszystkim, co go spowodowało. Organizacje demokratyczne żądają

powołania międzynarodowej komisji śledczej, celem zbadania wszystkich szczegółów i ustalenia przyczyn wybuchu. Narazie komisja taka nie została powołana. Winowajcom katastrofy komisja nie byłaby na rękę. Tym niemniej już obecnie jest jasne, iż katastrofa w Ludwigshafen jest następstwem pogwałcenia uchwał międzynarodowych odnośnie likwidacji potencjału wojennego Niemiec”. (w)

Nożycami przez prasę Rachunki i porachunki

W podłych kawiarenkach Londynu, Paryża i Brukseli zbierają się byli politykerzy — ludzie tzw. „emigracji”. Politykując, żywo gestykulując, jakby usiłowali strząsnąć z siebie byłą zapamiętanie, który osiadł już na nich grubą warstwą. Idealnie mieszają się ze zwykłymi gesztami.

Trwają rozrachunki i porachunki. W rozrachunkach wielu z nich nie potrafi się wyliczyć. Często więc interweniuje miejscowa policja kryminalna.

Wszyscy zarzucają wszystkim degenerację. Piśmko jednej z kilk pisze o innych, że „dowiodł całą swą działalnością, a szczególnie w roku ubiegłym, że żyją w pustce ideologicznej i programowej, że same wykreślały się z jawnego życia politycznego — społecznego, spadając do rzędu klik i mafii, szukających krótkich dróg do zdobywania stanowisk w aparacie administracyjnym gwoździ zapewnienia sobie znaczenia”.

A ponad tym wszystkim rozdziera szary bymunt Nowakowski, pisząc, że „ludzie myślą o środkach finansowych nie dla sprawy polskiej, ale dla siebie samych. Myślą o subwencjach, pracach zleconych, o synkaturah, o podróżach, o życiu wygodnym. Myślą po prostu o brzuchu. Cieszą się nadzieją, że wrócić dawniejsze złote czasy, gdy to... pieniądze płynęły szeroką strugą, nie tylko nie przynosząc najmniejszego pożytku sprawie polskiej, lecz przynosząc jej szkodę. Krew polska tym bardziej słała na marne, im bardziej szafowano milionami funtów”.

„Ale oczekiwanie na pieniądze tak samo zawodzi, jak oczekiwanie na zapowiadane przez „proroków” emigracyjnych katastrofizmy. Nadzieje sła bna”.

„Za czasów Ligi Narodów — pisze zregulowany Cat Mackiewicz — wiele gadaliśmy o zapewnieniu wiecznego pokoju i szliśmy ku wojnie, teraz oglądamy wojnę, nie tylko czeka nas dłuższy pokój l... śmierć podczas pokoju”.

I dokonuje małego rachunku sumienia, oczywiście nie ze swoich grzechów:

„Pozostaliśmy na emigracji, nie wróciliśmy do kraju... Zamiary były piękne, ale czyżmy je wykonali? Przypomina jak to od dwu lat wzywał „emigrację” do stworzenia koncepcji politycznej. „Przedko zrozumiałem jednak swój błąd — koncepcji politycznej emigracja jako taka nie stworzy, gdyż przeciwko każdej rozważniejszej, lub tylko realniejszej koncepcji, będą natychmiast puszczane w ruch najbardziej idiotyczne frazesy, które wśród Polaków mają straszną siłę, a którymi tak łatwo się posilają różne obecne inspiracje i obecne agenty”.

I trwa — jak pisze Cat — „wzajemne terroryzowanie się fraksami”, które są zwykłą monetą obiegową dla obcych agentów.

Do porachunków osobistych ruszyła sanacja. Różne niedobitki w rodzaju Rogera Raczynskiego, czy Pobję-Malinowskiego wracają do września, by wybielić Mościckich, Becków, Smigłych, a pogrążyć tych wszystkich, którzy w owym czasie należeli do innej klik. Pobję-Malinowski opisuje, jak to w Rumunii rozwijały się „obrzydliwe łopuchy prowokacyjnej bezczelności, otwartego bezwstydu i cynizmu. Możliwość urzędzenia się, wciągnięcia się na sol urzędzenia były dość szerokie”. Jaką postać przybrała ta „szara” „W tłumie ciemnych się do młeki z jadłem panowało uzasadnione przekonanie, że nie uzyska się nic, jeśli konanie, że nie uzyska się nic, jeśli się nie pójdzie na najdalszy „kompromis” z sumieniem... Ludzie czuli, że wynik starań będzie tym pewniejszy, im więcej będzie w „sprawozdaniu” cech nikenemnego donosu. Kto miał wyobraźnię buma — mógł, koloryzując, wyolbrzymiać drobne fakty do niezłuchanej potęgi, mógł przedwojennym swoim szefem i kolegim przypisywać nieopelnione przez nich grzechy, wymyślać zaniechania i nadużycia — pewny, że spotka go za to tylko nagroda”.

A więc nie wyrok historii tylko — Wynik donosu.

Nawet osławiony Sławoj-Składkowski wystąpił z pamiętnikiem. Krótko się z nimi rozprawa Cat.

„Sławoj pisze w swych pamiętnikach, że 1 września wieczorem wracał z kwatery Mydza „ulico maskotny” zlymi wiadomościami z frontu. Otóż to. Po jednym dniu wojny najgłupsz wiedzą więcej, niż najma drzejai w przeddzień wybuchu”.

Spór tych, którzy ponoszą winę za tragedię wrześniową Sławoj był rzeczywiście najgłupszy.

S.

Skład delegacji polskiej na Światowy Kongres intelektualistów we Wrocławiu

Skład delegacji polskiej na Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju jest następujący: Ajdukiewicz Kazimierz — profesor filozofii Uniwersytetu Poznańskiego; Bandrowska-Turska Ewa, śpiewaczka; Borejsza Jerzy — prezes „Czytelni”, literat; Broniewski Władysław — poeta; Chałasiński Józef, profesor socjologii Uniwersytetu Łódzkiego; Czekanowski Jan, profesor antropologii Katolickiego Uni-

wersytetu Lubelskiego; Czubański Franciszek, rektor Uniwersytetu Warszawskiego; Dąbrowska Maria, literatka; Dąbrowski Jan, sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności; Dembowski Jan, profesor biologii Uniwersytetu Łódzkiego; Dunikowski Ksawery, rzeźbiarz; Elbisch Eugeniusz, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; Fitelberg Grzegorz, dyrygent i kompozytor; Gruca Adam, profesor medycy-

ny Uniwersytetu Warszawskiego; Hirsfeld Ludwik, profesor biologii Uniwersytetu Wrocławskiego; Huber Maksymilian T., profesor mechaniki Politechniki Gdańskiej; Iwaszkiewicz Jarosław, literat, prezes Związku Zaw. Literatów; Jakubowska Wanda, reżyser filmowy; Koranyi Karol, rektor Uniwersytetu Toruńskiego; Kotarbiński Tadeusz, rektor Uniwersytetu Łódzkiego; Kulczyński Stanisław, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego; Kruczkowski Leon, literat; Krzyżanowski Julian, sekretarz generalny Warszawskiego Towarzystwa Naukowego; Kuryłowicz Jerzy, profesor filologii indo-europejskiej Uniwersytetu Wrocławskiego; Lehr — Sławiński Tadeusz, b. rektor, prof. slawistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego; Lorentz Stanisław, profesor, naczelny dyrektor muzeów; Marchlewski Teodor, profesor rolnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego; Nakowska Zofia, literatka; Niemowski Lech, profesor architektury Politechniki Warszawskiej; Nitsch Kazimierz, prezes Polskiej Akademii Umiejętności; Ossowski Stanisław, profesor socjologii Uniwersytetu Warszawskiego; Panufnik Andrzej, dyrygent i kompozytor; Parandowski Jan, literat, prezes PEN-Clubu polskiego; Pieńkowski Stefan, profesor fizyki Uniwersytetu Warszawskiego; Schiller Leon, reżyser; Sierpiński Wacław, profesor matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, prezes Warszawskiego Tow. Naukowego; Słonimski Antoni, literat; Steinhaus Hugo, profesor matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego; Strykowski Franciszek, rzeźbiarz; Świętosławski Wojciech, profesor chemii Uniwersytetu Warszawskiego; Syrkusowa Helena, inż. architekt, wiceprezes Międzynarodowego Zjednoczenia Architektów; Taubeschlag Rafał, profesor prawa rzymskiego Uniwersytetu Warszawskiego; Tuwim Julian, poeta; Wędkiewicz Stanisław, profesor filologii romańskiej Uniw. Warsz.; Weigl Rudolf, profesor bakteriologii Uniwersytetu Jagiellońskiego; Wojciechowski Zygmunt, profesor historii prawa Uniwersytetu Poznańskiego; Wyka Kazimierz, literat; Zawieyski Jerzy, literat, wiceprezes Związku Zaw. Literatów; Żółkiewski Stefan, literat, wiceprezes Związku Zaw. Literatów.

Kok — Saguz Próbne uprawy udały się

Na Pomorzu Zachodnim w powiecie słupskim prowadzone są ostatnio badania nad możliwością uprawy rośliny, znanej kok-saguz, która po przeróbce dostarcza bardzo cennej namiastki kauczuku. W wyniku dotychczasowych doświadczeń ustalono, że teren Pomorza Zachodniego nadaje się w zupełności pod uprawę kok-saguzu i że warunki atmosferyczne nie będą stanowiły żadnej przeszkody dla założenia plantacji tej rośliny.

Badaniem zapoczątkowanym z inicjatywy pracownika zarządu miejskiego w Słupsku, inż. Mityka, zainteresowało się Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Należy dodać, że kok-saguz jest rośliną od kilku lat z dużym powodzeniem wykorzystywaną w Zw. Radzieckim i że wprowadzenie jej do Polski będzie miało duże znaczenie dla niezależnienia się przemysłu polskiego od dostaw zagranicznych.

Podpisanie konwencji dunajskiej

Żegluga na Dunaju wolna dla wszystkich ale gospodarzem tylko państwa nadbrzeżne

BELGRAD 19.8. (PAP). Na wieczornym posiedzeniu Konferencji Dunajskiej w śróde przystąpiono do głosowania nad całością projektu nowej konwencji. We wstępie do konwencji stwierdza się, że jest ona zawarta przez ZSRR, Bułgarię, Czechosłowację, Jugosławię, Rumunię, Ukrainę i Węgry.

Za pełnym tekstem konwencji głosowali delegaci wszystkich krajów nadunajskich, przedstawiciele USA głosowali przeciwko konwencji, zaś reprezentanci W. Brytanii i Francji nie wzięli udziału w głosowaniu.

W śróde o godz. 7 wieczorem w gmachu uniwersytetu belgradzkiego, gdzie odbywały się narady konferencji dunajskiej, podpisano no-

wą konwencję o żegludze na Dunaju.

Podpisy na dokumencie złożył: w imieniu ZSRR wiceminister Wyszynski, Bułgarii — wmin. spraw

zagr. — Kamenow, Węgier — amb. Molnar, Rumunii — min. spr. zagr. Pauker, Ukrainy wicepremier Baranowski, Czechosłowacji — min. spraw. zagr. Clementis i Jugosławii — wicemin. spraw. Zbier.

Nowy system premiowania kolejarzy Zebranie przewodników DOKP Łódź

Biuro Planowania Ministerstwa Komunikacji zainicjowało zwołanie ogólnopolskiej konferencji przewodników pracy w kolejnictwie. Konferencja odbędzie się w Poznaniu, 21 bm. Na zjeździe zostaną omówione dotychczasowe osiągnięcia akcji współzawodnictwa, zanalizowane systemy premiowania oraz będą ustalone dalsze wytyczne dla ruchu współzawodnictwa.

W związku z tym 17 bm. w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei w Łodzi odbyło się zebranie przewodników pracy z całego okręgu łódzkiego.

Przewodniczący obradom dyr. inż. Bader omówił istotę ruchu współzawodnictwa, podkreślając, że celem obok zwiększenia wydajności pracy jest umożliwienie podniesienia zarobków pracowników. Dyr. Bader wspominał również o tym, że stosowany obecnie w kolejnictwie nowy system premiowania, gwarantujący każdemu pracownikowi, bez względu na stopień służbowy, odpowiedni zarobek proporcjonalny do wykazanej efektywnej pracy, okazał się słusznym.

Po referacji inż. Badera, wywiązała się ożywiona dyskusja. Przewodnicy na podstawie swych i kolegów doświadczeń wyrazili opinię o poszczególnych kwestiach związanych z pracą na kolei. Stwierdzono również, że wszyscy pracownicy kolejowi z całym zapalem przystąpili do akcji współzawodnictwa, rozu-

mując jej znaczenie zarówno dla kolei jak i dla poszczególnych pracowników. (1)

Dnia 19 sierpnia b. r. po ciężkich cierpieniach zmarł
s. + p.
TEOFIL MARTULEWICZ
MISTRZ MUZYCZNYCH INSTRUMENTÓW
Pogrzeb odbędzie się 21 sierpnia b. r. o godzinie 16 z domu
ul. Nawrot 22, na cmentarz katolicki na Dołach.
O czym zawiadamiają strośkami
(7745 p) ZONA, BRAT, BRATOWA.

Dnia 18 sierpnia 1948 r. po długich i ciężkich cierpieniach
zmarł w Podębicach opatrzony Św. Sakramentami, najukochań-
szy mąż, ojciec i dziadek
s. + p.
BERNARD KUBIAK
przeżywszy lat 74.
Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby do kościoła
Parafialnego w Podębicach nastąpi w dniu 20.8. r.b. o godz. 20.
Wyprowadzenie zwłok i złożenie do grobu rodzinnego od-
będzie się w dniu 21.8. r. b. o godz. 9, o czym zawiadamiają po-
zostali w nieutulonym żalu
(78533 g) ZONA, DZIECI, WNUCZKI I WNUKOWIE.

Dnia 18 sierpnia 1948 r. przeżywszy lat 26 zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami
s. + p. **BOLESŁAW MACIASZEK**
STUDENT IV ROKU WIDZ. STOMATOLOGICZNEGO U. Ł.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 21 b. m. o godz. 9
w kaplicy cmentarza w Radogoszczu, po czym nastąpi pogrzeb na emen-
tarzu miejscowym.
O czym zawiadamiają Przyjaćół, Koleżanki, Kolegów i Znajomych
pogrzeźni w głębokim smutku
(7754 p) ZONA, CÓRECZKA, RODZICE, SIOSTRY I RODZINA.

Chmura oberwała się nad Berlinem

Potok deszczu zalał ulice, w wielu punktach miasta i wytworzył b. trudne warunki lądowania na lotniskach, gdzie lądują samoloty, dowożące węgiel i żywność do Berlina.

6 (VIII)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:
(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

Kraszka
Biedny szczupak
Raz pewien szczupak skarżył się (Szczupakom zdarza to się):
„Poni, waż usmażone mięs,
Więc jestem dziś NIE W SOSIE”

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże z miejscami deszczami. Maksymalna temperatura od 18 do 24 stopni C.
Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

Obrzymie potrzeby inwestycyjne Łodzi

i skromne fundusze na ich realizację Kiedy największy ośrodek przemysłowy w Polsce przestanie być zapomnianym kopciuszkiem

Jak informowaliśmy wczoraj, Łódzka MRN zatwierdziła 2 plany inwestycyjne miasta na rok 1949. Jeden z nich mieści się w ramach już realnych możliwości, opierając się na przyznanych Łodzi limitach kredytu, sięgających kwoty 703.225 tys. zł i przeszło 600 mil. zł, które Zarząd Miejski zamierza pokryć z własnych wpływów. Realizacja tego planu pochłonie 1.304.961 tys. zł.

Drugi plan opracowano uwzględniając najkonieczniejsze potrzeby Łodzi. Na zaspokojenie tych potrzeb potrzeba 2.556 mil. zł, czyli o przeszło 1.250 mil. więcej od kwoty dotąd przewidzianej na inwestycje w roku 1949.

Oba te plany zostaną przesłane przed dn. 5 września Radzie Państwa. Zarząd Miejski oraz MRN podejmą starania w odnośnych ministerstwach, a zwłaszcza w Ministerstwie Odbudowy o zwiększenie kredytów. Czy te starania odniosą skutek i czy Rada Państwa, zatwierdzając plan inwestycyjny w skali ogólnokrajowej, uwzględni dezyderaty Łodzi, trudno przewidzieć. Obrzymie znaczenie będzie tu miało ustosunkowanie się czynników decydujących do potrzeb Łódzkiej.

Największą tragedią Łodzi jest to, że w pierwszych latach powojennych, jako miasto, które stonkownie mało ucierpiało, została ona zaliczona do miast, które mogą się na razie obejść bez większych inwestycji.

Opinia ta zaszkoziła już dużo Łodzi. Przy przyznawaniu kredytów inwestycyjnych znajdowała się ona stale na szarym końcu. Na szczęście ta, tak niekorzystna dla Łodzi opinia zaczyna powoli ustępować. Czynniki oficjalne nabrą przekonania, że jakkolwiek Łódź nie została przez wojnę zburzona, tym nie mniej inwestycje i to poważne są w Łodzi konieczne. Łódź bowiem od samego początku swego istnienia była miastem najbar-

ziej zaniedbanym w Polsce. Jako ośrodek robotniczy była kopciuszkiem wśród innych miast. Obecnie zaś, wobec dokonywujących się w kraju przemian natury gospodarczej i społecznej, musi podźwignąć się ze stanu wieloletniego zaniedbania.

Jakiż to są inwestycje, które Łódź zamierza przeprowadzić w roku przyszłym i na realizację jakich prac prosi o fundusz i materiały?

Na rozbudowę Gazowni Miejskiej zaplanowano kwotę 180 mil. zł. Gazownia Łódzka pracuje bez większych remontów od 1869 r.

Nic więc dziwnego, że wiele urządzeń wymaga naprawy. Konieczną jest również rozbudowa sieci gazociągowej, z gazu bowiem korzysta obecnie w Łodzi znikomy procent mieszkańców. Zużycie gazu na 1 mieszkańca wynosi w Łodzi 63 m sześć. rocznie, w Poznaniu — 96 m sześć., a we Wrocławiu przeszło 100 m sześć.

Weźmy dla przykładu inną pozycję; na inwestycje Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w roku 1949 wyznaczono w pełnym planie kwotę 290 mil. zł. Za tę sumę projektuje się budowę nowego magazynu centralnego, warsztatów centralnych, ułożenie 3,5

Po prostu

Zdemokratyzujmy windy

Niewiele jest w Łodzi wysokich domów. A jeszcze mniej spośród tych niewiele ma windy.

Jeśli już jednak okrutny los każe nam udać się na czwartę, czy piątą piętro gmachu jakiej instytucji — chcielibyśmy pojechać windą. Bo to i przyjemność się ma prawie taka, jak na huśtawce — i zrelaksuje nie niszczy i serca oszczędza. Zresztą windy są dla ludzi — a ludźmi są nie tylko dyrektorzy instytucji, zaopatrzonej w windę, ale również i interesanci.

Jak się ta sprawa przedstawia w praktyce? Niestety jak najgorzej.

Idę do pewnej instytucji, chcąc załatwić sprawę w pokoju mieszczącym się dość wysoko. Z przyjemnością zauważyłem windę — nie widzę natomiast windziarza: Nie ma go nigdzie w polu widzenia. Ja się jednak uparłem pojechać na górę. Przeszukałem wszystkie zakamarki klatki schodowej — windziarza nigdzie nie ma. Ktoś na podwórzu powiedział mi, że windziarz wyszedł napić się wody sodowej i pewnie niedługo wróci.

Rzeczywiście po chwili się zjawił. Gdy wyluszczyłem mu nieśmiało swą prośbę, windziarz obejrzał mnie najpierw od góry do dołu i za pytał: Na które piętro? Chciałem pojechać na trzecie, ale budynek miał na nieszczęście cztery piętra. Windziarz oświadczył mi, że dla interesantów jeździ dopiero na czwartę, — a w ogóle winda jest tylko dla personelu.

Jednakże, gdy mu wręczyłem 10 zł., okazało się, że nie jest tak źle.

Jak widać, nie ma reguły bez wyjątków.

(k. r.)

Skauci Frenstatu — gośćmi harcerzy łódzkich

Wizyta młodzieży czeskosłowackiej w redakcji „Dziennika Łódzkiego“

Przy 2 Hufcu Harcerek w Łodzi istnieje Kółko Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, które może się

Przygotowania Łodzi do Święta Lotnictwa Powołany Komitet opracowuje program obchodu

5 września przypada w Polsce Święto Lotnictwa. W dniu tym w całym kraju odbędzie się popis lotniczy, który zademonstruje społeczeństwu powojenny dorobek polskiej floty powietrznej.

Powołany w Łodzi Komitet Obchodu Święta na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem naczelnika Wydz. Administracyjnego Zarządu Miejskiego, Rajkowskiego, wyłonił 3 sekcje.

Przewodniczącym sekcji organizacyjnej został mjr Makowski, propagandowej — red. Chmielewski, finansowej — Brodzki.

Komitet zajmie się zorganizowaniem obchodu zarówno w Łodzi, jak i województwie, nawiązując współpracę z powstającymi już obecnie w miastach wydziałami i powiatowymi komitetami lokalnymi. (jb)

już poszczycić nielada sukcesami. Harcerki łódzkie nie ograniczają się do poznania literatury i dorobku kulturalnego bratniego narodu. Korzystając z pobytu nad granicą czeską na obozie w Krzyżanowicach w pow. raciborskim nawiązały one osobisty kontakt z harcerkami czeskiej udaly się one do Czechosłowacji, gdzie spędziły cały tydzień. Reprezentowały też młodzież łódzką w dn. 18 lipca br. na uroczystościach polsko-czeskich w Frenstatie.

Kontakt nie urwał się po wyjeździe Polek z Czechosłowacji. Hufiec łódzki harcerek, po powrocie z obozu, zaprosił koleżanki i kolegów z Czechosłowacji do Łodzi.

Onegdaj 12 skautów czeskich przybyło z rewizytą do młodzieży łódzkiej, przywoząc w darze 2 Hufcowi Harcerek pięknie haftowane proporzce oraz moc upominków indywidualnych.

Goście zwiedzili Łódź i po 2 dniowym pobycie, wczoraj wieczorem odjechali do Warszawy, skąd mają się udać do Wrocławia na zwiedzenie Wystawy Z. O.

Przed odjazdem z Łodzi harcerze czescy w towarzystwie harcerki i

harcerzy łódzkich złożyli wizytę w redakcji „Dziennika Łódzkiego“.

Młodzież czeska interesowała się żywo rozwojem ruchu młodzieżowego w naszym mieście, poruszając zagadnienie konieczności bliższej współpracy młodzieży obu bratnich narodów słowiańskich.

Pozdrowie w naszym imieniu wszystkich harcerzy łódzkich i wyrazie im naszą wdzięczność za serdeczne przyjęcie w Łodzi — oświadczył na pożegnanie kierownik wycieczki harcerzy z Czechosłowacji, Zdenek Pensimus. (jb)

Zagraniczni spółdzielcy odwiedzili Łódź

W bieżącym tygodniu Łódź odwiedziła aż dwie wycieczki gości zagranicznych. Jedną z nich, to 300-osobowa grupa Międz. Federacji Młodzieży Pracującej, druga, to 23-osobowa Międzynarodowa Wycieczka Spółdzielców. Przybyli oni 16 bm. do Warszawy, skąd po zwiedzeniu kilku głównych ośrodków spółdzielczych oraz ciekawszych obiektów stolicy, udali się w środę, dnia 18 bm. do Łodzi.

W wycieczce udział wzięli przedstawiciele spółdzielczości bułgarskiej z wiceprez. Zw. Spółdzielców Iwanem Iwanowem na czele, 7 przedstawicieli Czechosłowacji z min. Antonim Zmrhalem, 9 przedstawicieli Jugosławii, którym przewodniczył A. Lukić, 4 przedstawiciele Rumunii z Konstantym Adju, marszałkiem sejmiku na czele i 4 przedstawiciele Węgier z Franciszkiem Hertay na czele. Goście zwiedzili Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Godzianowie, a następnie PZPB Nr 1, Przetwórnictwo Owocowe i Warzyw Sp. Ogrodniczych, Halę Targową i Dom Towarowy PSS. Na wspólnym obiedzie, w którym wzięli

udział Prezydent Miasta Stawiski, goście wyrazili swój podziw i uznanie dla szybkiej odbudowy i rozwoju spółdzielczości w Polsce oraz radość z powodu możliwości porozumienia się i wspólnego omówienia spraw spółdzielczych.

Po wyjeździe z Łodzi wycieczka udała się do Szczecina, a następnie zwiedziła Wrocław (wystawę ZO), Katowice, Kraków i Kielce, 26 bm. goście powrócą do swych krajów. (w)

Zabawa taneczna

Powiatowa Komenda Powszechnej Organizacji „Stróża Polscy“ Łódź, urządziła w dniu 21. 8. 48. r. o godz. 20 w sali Domu żołnierza, ul. Daszyńskiego Nr. 24 celonocną zabawę taneczną.

W programie występy artystów sceny łódzkiej, ulubieńców publiczności Wicłki i Wacka oraz moc atrakcji.

Dochód z zabawy Komenda przeznaczona na zakup sprzętu sportowego dla I Chł. K. S. „Rolnik“.

KINO „GDYNIA“ KINO
PO REMONCIE
DZIS PREMIERA!
Program aktualności
krajowych i zagranicznych Nr 26
P. K. F. Nr. 34/48.
ŚWIĘTO KWIEŃCENIA JABLONI
PTAKI OKOŁO BIEGUNOWYCH
PUMPEK MARYNAZ NA URLOPIE
JEDNOŚĆ MŁODZIEŻY POŚKIE
Migawki z Kongresu we Wrocławiu.
(k. 1490)

JEDWABNE INTERESY

Żle się działo w oddziale Nr 3 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończosznego w Łodzi. Przędza jedwabna używana do wyrobu pończoch niekiedy w niewytłumaczony sposób ginęła.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż winę za zniknięcie 20 kg przędzy ponosi Eugeniusz Zajdel, który na skutek niedostatecznej kontroli nad powierzoną sobie przędzą,

dopuścił do powstania manco flościowego. Stwierdzono również, iż 170 kg przędzy przywłaszczył sobie pracownicy zakładów Jan Grabowski i Zygmunt Ochrym. Przędza ta została sprzedana na wolnym rynku.

Komisja Specjalna ukarała Zajdelę osadzeniem w obozie pracy na okres 2 miesięcy, a Grabowskiego i Ochrymę na okres 9 miesięcy.

Ktoś powiedział, że najcenniejsze sztuki Gabrieli Zapolskiej — to tylko rozmaite etudy na ten sam temat. Tematem jest zawsze obłuda, perfidia i ogólna niemoralność życia mieszczańskiego — a właściwie drobniemszczańskiego. Przyrodzoną bowiem cechą drobniemszczaństwa jest koltuństwo, a ono to właśnie jest głównym powodem wszystkich owych wyżej wymienionych grzechów obyczajowych, które w połączeniu z zacofaniem i wstecznictwem, stanowią najpoważniejszy element społecznego szkodnictwa.

Zagadnienie to, aktualne do dziś, jest tematem również i trzyaktowej sztuki Zapolskiej „Zabusia“ w wykonaniu gościnnego występu w naszym mieście Teatru Powszechnego z Krakowa. Rzecz dzieje się w domu lojalnego wobec reżimu i władz zaborczych urzędnika bankowego sprzed lat 40. Ten Bartnicki, szczególnie mieszanina pseudoszlacheckich tradycji oficjalisty dworskiego z frazesami sztywnych zasad zruty zownego biuralisty, typ potulnego pantoflarza i dobrośliwego głupka, chorującego na „porządność i nieskazitelność“, jest god-

Teatr Powszechny

Z A B U S I A

nym małżonkiem równie wypchanej frazesami głupiej i bezdusznej, lecz nierównie energiczniejszej swej połowicy, Heleny, zwanej piśmiennie Zabusią. Otóż ta pełna (według mniemania swego małżonka i jego teściów) cnot domowych i społecznych, przykłada i wzorowa żona, Zabusia, zapewne z nudów, z pustoty i z określonej „teśknoty wewnętrznej“ przyprowadza swemu ukochanemu Rakowi, jak go w uniesieniu nazywa, ni mniej ni więcej tylko po prostu rogi. Dzieje się to niby przypadkiem, wszystko z pustoty i głupoty, ale właściwie, to ma wszelkie warunki wyrażonej obtudy i podłości. Jest jedna osoba w rodzinie, która to widzi, mianowicie siostra Bartnickiego, Maria, która postanawia zacząć żyć uczciwie i bez obtudy i wierzy, że uda jej się stworzyć takie szczęście ze swym narzeczonym Julianem, ale oto okazuje się, że ten właśnie Julian dopusz-

cza się owego niecnego flirtu z jej bratową, Zabusią. Bartnicki zostaje Juliana u Zabusii, lecz Zabusia wmawia mu, że Julian, jako kochanek ich sąsiadki ukrył się przed jej mężem u nich, i Zabusia prosi męża, ażeby jej dopomógł uratować ich sąsiadkę przed kompromitacją. Wobec tego nieświadomy istoty rzeczy „rogacz“ w obronie „honoru kobiety“ wyprawia za dobrodusznym kochanką swej żony z domu jako swego przyjaciela. Ale Maria obecna podczas tej perfidnej komedii, granej wobec męża przez Zabusią, grozi jej zdemaskowaniem, zmusza do wyznania prawdy przed mężem. Teraz dopiero nastaje prawdziwie tragiczna sytuacja, grożąca rozbitciem małżeństwa, zburzeniem szczęścia i być może nawet samobójstwem Bartnickiego. Prawdomówna Maria lituje się nad bratem, wmawia mu, że to był żart — wszystko powraca do normy, to znaczy do

życia opartego na fałszu, kłamstwie, obłudzie i podłości. Ci ludzie mogą żyć tylko w ciemnej atmosferze brudu moralnego, okrytego łachmanami wytartych frazesów — prawda ich zabija.

Powodzenie sztuk Zapolskiej oparte jest nie tylko na żywej aktualności ich tematyki, ale i na niezrównanym artyście scenicznym. Jej drapieżny talent dramatopisarski znać w każdym zdaniu, który nie jest frazesem mniej lub więcej efektownym, lecz posuwa naprzód akcję. Z tego powodu dramaty Zapolskiej są wdzięczne, ale zarazem trudne do pełnego wygrania przez aktorów. Łatwo bowiem wpaść w szablony i w farsę, podczas kiedy trzeba grać „komedię pomieszaną z dramą“, jakby powiedział Norwid. Mieszana komediowego absurdu z tragicznym serią, to istotna cecha i zasadniczy ton dramatów Zapolskiej. Zespół krakowski tak właśnie pojął „Zabusie“ i taki właśnie nadał jej wygłos ideowy.

Duszą przedstawienia była Irena Górską. Rola Zabusii jakby stworzona dla niej. Godnie sekun dowal jej we fragmentarycznej roli Juliana Zygmunta Kęstowicz. Dobry był także w roli ogłupiałego dobrodusznika Bartnickiego Józef Dwornicki. Jednak najwspanialszą postacią męską stworzył Zbigniew Pilus w roli krotkochwilnego ojca Zabusii, podstarzałego dziwakarza Milewskiego. Maria Stróżyńska w roli ascetycznej i prawdomównej Marii była prawie doskonała z wyjątkiem finału, kiedy zbyt łatwo i „bez bólu“ zgodziła się na rezygnację z prawdy. Na uwagę zasługują także Janina Zarubin w dobre wycieniowanej roli Maniewiczej i Zofia Truskowska w roli służącej Franciszki. Oczywiście Ewa Drozdowska w roli nianki i dziewczynka w roli małej Jądzi też zasługują na godną ich wysiłku pochwałę. Całość gry aktorskiej zharmonizowana, co naturalnie jest zasługą reżyserii Dobiesława Damięckiego. Trudne dekoracje o „drobniemszczańskim guście“ Jadwigi Przeradzkiej.

Marian Piechal

Na prowincji należy szukać przyszłych olimpijczyków

Przed wyjazdem do Londynu najgłośniejszy zachowywali się lekkoatleci, o których dochodziły echa z Olsztynu, a potem z Warszawy i ostatecznie z wioski olimpijskiej.

Lekkoatletów naszych trenował p. Grzesik. Jakoś tak się złożyło, że Łomowski na treningu rzucił kulą ponad 16 m, bijąc tym samym nieoficjalnie rekord Polski. Wstąpiła wówczas w nas rzeczywistość nadziei, że może Łomowski sprawi niespodziankę. Tak się też i stało. On jedyny nie zawiódł pokładanych nadziei, a zajmując 4 miejsce, chociaż nie zdobył medalu olimpijskiego, to jednak stał się jednym z najlepszych miotaczy świata.

Nie liczyliśmy na lepsze miejsce niż czwarte w rzucie dyskiem pań. Wąsowna rzuciła tak, jak w kraju i nie można było od niej więcej wyagać.

Natomiast zawiedli nas wieloboiści. Dobrze się stało, że pojechał Kuźmicki, bo młody ten zawodnik zastrzył swoją pracą na miano olimpijczyka i kto wie, czy w przyszłości nie będziemy mieli z Kuźmickiego pociechy. Natomiast z Adamczykkiem popełniono szereg zasadniczych błędów. Wina p. Grzesika jest że nie zmusił on Adamczyka do przebiegania w kraju całego dziesięcioboju w dwóch dniach tak, jak tego wymagają przepisy. Trzeba było po nadto zwrócić uwagę na niektóre konkurencje, które dają znacznie więcej punktów od innych. Żeby nie te błędy, to niewątpliwie Adamczyk znalazłby się w pierwszej piątce najlepszych dziesięcioboistów świata.

O starcie Nowakowej i Sinoradzkiej pisać nie będziemy.

Po niepowodzeniach naszych lekkoatletów w Londynie p. Grzesik zrezygnował z dalszej pracy trenerskiej. Niewątpliwie kierował się on jak

najlepszymi chęćmi i trudno go po dejrzać o jakąś złośliwość. Dziś — lekkoatleci nasi nie posiadają trenera. Jest to bardzo poważne zagrożenie. Czy nie warto pomyśleć o tym, żeby sprowadzić z zagranicy trenera i to sprowadzić nie na kilka tygodni, czy miesięcy a na dłuższy okres czasu, powiedzmy aż do 1952 roku do następnej olimpiady?

Musimy przecież szukać młodych talentów. Musimy zacząć już od dziś wychowywać przyszłych olimpijczyków na stadion w Helsingforsie.

Zacznijmy więc zwracać uwagę na sport prowincjonalny i na liczne rzesze młodzieży garnącej się do sportu, a niewątpliwie za cztery lata osiągniemy znacznie lepsze wyniki, niż w tym roku.

Główny Urząd Kultury Fizycznej przywiązuje wielkie znaczenie do sportu wyczynowego; a tym samym mieć będziemy pełną gwarancję, że

Uczmy się pływać



Zgodnie z zarządzeniem organizacyjnym Nr. 2/Org. Głównego Urzędu Kultury Fizycznej w Warszawie — Woj. Urząd Kultury Fizycznej w Łodzi podaje do wiadomości, że Akcja Młodej Nauki Pływania z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne w lipcu, została przedłużona do 15 września b. r.

W związku z tym wyzwa się wszystkie organizacje do utrzymania i nasilenia pracy do 15 września we wszystkich podległych punktach pływackich i nadziania stałych — dekadowych — meldunków o przebiegu akcji w podległych im na terenie województwa komórkach na adres Woj. Kom. Społeczny Akcji M. N. P. — Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej 25.

Jednocześnie przypomniała się kierownikom i instruktorom punktów pływackich o zgłaszaniu do Woj. Urzędu Kultury Fizycznej na 5 dni przed terminem wyznaczonyj próby sprawności lub egzaminu list imiennych kandydatów z podaniem:

- 1) imienia i nazwiska, 2) daty urodzenia, 3) zawodu, 4) nazwy organizacji przeprowadzającej próbe, 5) miejsca i czasu przeprowadzenia próby.

Próby prowadzone bez delegata wyznaczonego przez Woj. Urząd Kultury Fizycznej nie będą uznane.

Nie martw się tym, że przegrasz mecz z drużynami silniejszymi, a mianowicie z Węgrami, Włochami i Francją. Obok tego mogą i powinny odbywać się spotkania z przeciwnikami słabszymi, jak chociażby z Czechosłowacją.

Nie martw się tym, że przegrasz mecz z drużynami silniejszymi, a mianowicie z Węgrami, Włochami i Francją. Obok tego mogą i powinny odbywać się spotkania z przeciwnikami słabszymi, jak chociażby z Czechosłowacją.

zawodników. Niebawem opuszczają mury Akademii WF na Bielanych młodzi instruktorzy, którzy przede wszystkim powinni być skierowani na prowincję.

Kajakowicze i szermierze nie prędko wyjadą zagranicę

Nie udało się eksperyment z wyjazdem naszych kajakowiczów na Olimpiadę. Nie wiemy kto wpadł na pomysł wystąpienia kajakowiczów do Londynu bez przeprowadzenia uprzednio jakiejś próby w zawodach międzynarodowych.

Kajakowicze wyjechali i przyjechali. Na tym właściwie skończyła się ich misja londyńsko-olimpijska. Nie odegrali żadnej roli w regatach olimpijskich, uzyskując b. dalekie miejsce.

Nie wiemy dlaczego Czesi lepiej wioślują od nas i potrafią zdobywać złote medale, a my stale usprawiedliwiamy się jedynie kłopotami.

Kajakowicze nieprędko już teraz doczekają się wystąpienia za granicę. Będą musieli przedtem zdać nie jeden egzamin w zawodach organizowanych w kraju z udziałem gości zagranicznych. Jeżeli chcemy postawić sport kajakowy na poziomie europejskim, musimy możliwie jak najczęściej organizować u siebie za wody według programu konkurencji olimpijskich.

To samo dotyczy naszych szermierzów. Walczyli oni bardzo dzielnie. Liczyliśmy na zdobycie trzeciego miejsca w szabli, ale niestety nasza drużyna była osłabiona brakiem kpt. Fokta i przegraliśmy decydującą walkę.

Szermierze nasi powinni organizować mecze w kraju z drużynami silniejszymi, a mianowicie z Węgrami, Włochami i Francją. Obok tego mogą i powinny odbywać się spotkania z przeciwnikami słabszymi, jak chociażby z Czechosłowacją.

Nie martw się tym, że przegrasz mecz z drużynami silniejszymi, a mianowicie z Węgrami, Włochami i Francją. Obok tego mogą i powinny odbywać się spotkania z przeciwnikami słabszymi, jak chociażby z Czechosłowacją.

Nie martw się tym, że przegrasz mecz z drużynami silniejszymi, a mianowicie z Węgrami, Włochami i Francją. Obok tego mogą i powinny odbywać się spotkania z przeciwnikami słabszymi, jak chociażby z Czechosłowacją.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPLACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII 10-ty dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Table with lottery numbers and prizes. Columns include prize amounts (e.g., Wygrana 2000.000 zł) and corresponding winning numbers.

Kino «POLONIA» FILM WEDŁUG SŁYNNEJ KSIĄZKI A. JACONINA ZIELONE LATA CHARLES COBURN TOM DONCKE BEVERLY TYLER

DAMIĘTNIK 2 PANI HANKI POWIEŚĆ Wreszcie postanowiłam nic nie robić i czekać na powrót Jacka. Nie wiedziałam jeszcze, czy zażądać od niego wyjaśnień. Stokroć wolałabym, by mi ich sam udzielił.

Im dłużej nad tym zastanawiałam się, tym byłam pewniejsza, że chodzi tu o pomyłkę, lub o mistyfikację. Byłam przekonana, że lada chwila wróci Jacek, otworzy list, roześmieje się, wzruszy ramionami i powie mi: — Patrz, Haneczko, jaką zabawną rzecz otrzymałem!

mam dobrą. Mianowicie w poselstwie bułgarskim odwołano obiad i będę mogła cały wieczór spędzić z tobą. Nie był to wieczór miły, chociaż Jacek robił wszystko, by mi sprawić przyjemność. Świadomość, że między nami legła jego straszna tajemnica nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Piątek 20 Sierpnia

DZIS: Bernarda JUTRO: Joanny

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisariat Miejski M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-10 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dziś (w nocy) dyżuruje apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Czynieckiego (Rokietnicka 53), Danerowej (ul. Zgierska 63), Stawieckiego-Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stankiewicza (Pomorska 91), Śmiełki (Rzgowska 51).

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 27 nieczynny. TEATR TUR - ul. 11 Listopada 21 O godz. 19.30 goscinnie występy zespołu krakowskiego w sztuce G. Zapolskiej pt. „Zabusia”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34 O godz. 19.15 komedia Korzeniowskiego G. „Panna Mętna”.

TEATR LEŃSKI „BAGATELA” ul. Piotrkowska 94 O godz. 20 „Musisz być moja”. TEATR LEŃSKI „USA”, ul. Zachodnia 43 „Rokoszelnia dziewczyna” o godz. 19.30. TEATR LEŃSKI „PIOTRKOWSKA 233” O godzinie 19.15 operetka „Urochliva Zuzanna”.

MUZEUM MIEJSKIE: Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza nieczynne do dn. 1 września. Etnograficzne - Plac Wolności Nr 14 czynna codziennie od 10-17 prócz niedziel.

Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel. Sztuki - Włocławskiego 35, otwarte od 10-17 prócz niedziel.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 11 „Rosanna siedmiu księżyców” (godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30). BALTIA - ul. Narutowicza 31: „Synowie” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).

BAJKA - ul. Franciszkańska 21: „Ostatnia szansa” (godz. 17.30, 20, w niedz. 15). GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 20” (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21).

HEL - ul. Legionów 2/4: „Kobieta sama” (19, 18, 20, niedz. 14). MUZA - Ruda Fabianicka: „800-lecie Moskwy” (godz. 18, 20, niedz. 16).

POLONIA - ul. Piotrkowska 67: „Zielone lata” (godz. 15, 18.30, 21, niedz. 13.30). PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76: „Dragonwyca” (godz. 17.30, 20, niedz. 15).

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Kwiat miłości” (godz. 18, 20, 21, niedz. 15). ROMA - ul. Rydygiera 84: „Monsieur La Souris” (godz. 18, 20, niedz. 16.30).

REKORD - ul. Rzgowska 2: „Bellita tańczy” (godz. 18.30, 20.30, niedz. 16.30). STYLÓWY - ul. Kilińskiego 123: „Tajemnica nocy wsiłkowej” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

SWI - Głucki Rynek 6: „Konwój” (godz. 18, 20.30, niedz. 15.30). TECZA - ul. Piotrkowska 108: „Zaklęta narzeczona” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).

TATRY - Sienkiewicza 40 (w ogrodzie): „Miasto bezprawia” (godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 12.30). WISLA - ul. Daszyńskiego 1: „Bohater” (godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Miasto bezprawia” (godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13). WOLNOŚĆ - ul. Napierkowskiego 19: „Knock-Out” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

ZACHĘTA - ul. Zgierska 28: „W pogoni za mężem” (godz. 18, 20.30, w niedz. 16.30).

Rozczulił i nabrał

urzędników Ligi Morskiej Rzekomym bosmanem zajęła się milicja

Na różnego rodzaju tricki i kanty zdobywają się nieuczciwi ludzie celem zdobycia pieniędzy. Bardzo pomysłowo urządził się niejaki Józef Sadowski. Przybył on przed kilku dniami z żoną do Łodzi. Ubrany w mundur bosmana, zgłosił się on w Zarządzie Okręgowym Ligi Morskiej, gdzie zameldował, iż w drodze do Łodzi został okradziony. Opowiadał obrazowo o swych przygodach w podróży, o tym jak stracił całą gotówkę, jak meldował o kradzieży organom bezpieczeństwa i inne szczegóły z podróży.

Nie trudno było uwierzyć, a gdy wylegitymował się legitymacją służbową, wydana przez Gdański Urząd Morski za Nr 221, wszelkie wątpliwości urzędników łódzkiego oddziału L. M. odnośnie prawdziwości przygód przysły. Nie mogąc rozpoznać pieniędzy Zarząd L. M., urzędnicy przeprowadzili między sobą zbiórkę i pożyczycy „ograbiennemu” marynarzowi 2 tys. zł oraz zaprosili go na obiad. Sadowski przyjął z rozczuleniem pożyczkę, obiecał również skorzystać z zaprosin na obiad, w międzyczasie zaś wyszedł na miasto, dla obejrzenia Łodzi, do której rzekomo po raz pierwszy zawiął. Było to 16 brn. Pracownicy L. M.

naprawdę czekali do wieczora na przybycie przygodnego znajomego. Nie zgłosił się tego dnia, nie przyszedł również w ciągu dni następnych. Wczoraj zaś Zarząd Ligi Morskiej w Łodzi otrzymał drogą telegraficzną wiadomość z Gdynińskiego Urzędu Morskiego, że Józef Sadowski od dawna już nie jest marynarzem, w wypadku gdyby się zgłosił należy odebrać od niego legitymację i skierować na milicję, gdyż jest poszukiwany za różnego rodzaju nadużycia.

Niedługo jednak grasował w Łodzi ten „marynarz”. Wczoraj wpadł w ręce łódzkich organów bezpieczeństwa, które przesyła go milicji gdańskiej. (jb)

Tragedia rodziny napastowanej przez szantażystę

W Sądzie Wojskowym PKP toczyła się niecodzienna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł Antoni Krokosz, pracownik parowozowni Łódź-Kaliska, 10-krotnie karany za przestępstwa popolite. Obecnie Krokosz był oskarżony o szantażowanie rodziny Książaków. Krokosz zamierzał zmusić szantażującą którąś się uciekała. Groził użyciem broni, złożeniem nieprawdziwych doniesień do władz itp., twierdząc przy tym, że posiada tak wielkie wpływy, że może w ogóle zniszczyć całą rodzinę Książaków. Krokosz wytworzył taką atmosferę, że siostra napastowanej dziewczyny — Daniela nie wytrzymała nerwowo i w dniu 19 stycznia br. usiłowała popełnić samobójstwo, skacząc z III piętra. Wprawdzie nie szczęśliwa uniknęła śmierci, jednakże padając złamała nogę, co pociągnęło za sobą konieczność amputacji. Zamierzając popełnić samobójstwo Daniela Książakówna wysłała list do milicji, motywując swoje postępowanie. Zaznaczyć należy jeszcze, że Krokosz jest żonaty i posiada dziecko. Sąd skazał szantażystę na 4 lata więzienia. (1)

czyny — Daniela nie wytrzymała nerwowo i w dniu 19 stycznia br. usiłowała popełnić samobójstwo, skacząc z III piętra. Wprawdzie nie szczęśliwa uniknęła śmierci, jednakże padając złamała nogę, co pociągnęło za sobą konieczność amputacji. Zamierzając popełnić samobójstwo Daniela Książakówna wysłała list do milicji, motywując swoje postępowanie. Zaznaczyć należy jeszcze, że Krokosz jest żonaty i posiada dziecko. Sąd skazał szantażystę na 4 lata więzienia. (1)

Komendant Straży Pożarnej ofiarą wypadku samochodowego

Na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Franciszkańskiej miało miejsce zderzenie samochodu osobowego nr rej. 25325, prowadzonego przez Czesława Mordalskiego (Żeromskiego 9), z samochodem osobowym Straży Pożarnej prowadzonym przez Józefa Iżykowskiego (Grabowa 20). W samochodzie Straży znajdował się komendant plk. Kallnowski, jadący do pożaru w Nowosolnej. Skutkiem zderzenia doznał on ciężkich uszkodzeń ciała i został przewieziony karetką pogotowia do domu. Wypadek spowodował robotnik, rezerwujący ruch pojazdów na odłuku, na którym przeprowadzano roboty kanalizacyjne. Samochody zostały tak uszkodzone, że nie nadawały się do dalszej jazdy. (w)

Wypadek spowodował robotnik, rezerwujący ruch pojazdów na odłuku, na którym przeprowadzano roboty kanalizacyjne. Samochody zostały tak uszkodzone, że nie nadawały się do dalszej jazdy. (w)

Podziękowanie

Kierownictwo i Komitet Rodzicielski podstawowej szkoły Nr 135 w Nowym Złotnie składają tą drogą serdeczne podziękowanie Obywatelom z ul. Kwiatowej oraz Okręgowemu Społecznemu Komitetowi Radiofonizacji Kraju w Łodzi, za ofiarowane radiofonizowanej szkole 5 lampowego aparatu odbiorczego firmy „Aga”. (w)

Zebrań i odczytów

DZIS: W Klubie Piłkarskim, Traugutta 6, o godz. 20 wieczór dyskusyjny dla członków Zrzeszenia Prawników, magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości. (k 1465)



PIĄTEK, 20. SIERPNIA 1948 r. 12.04 Dziennik. 12.25 Pieśni J. Sibeliusa w wyk. J. Hupertowej — mezosopran. 12.45 1) „Co przynosi ostatni nu sopran. 2) Pogadanka. mer „Drogi Chłopski”. 2) Pogadanka. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 „Francuski Tygodnik”. 14.30 (L) Z dał „Kompozytor Tygodnia”. 14.30 (L) Muzyka obiadowa (pięty). 15.05 (L) Wiadomości sportowe (pięty). 15.10 (L) Audycja z cyklu: „O tówce”. 15.10 (L) Audycja z cyklu: „O czym dzisiaj mówi Łódź”. 15.20 (L) In-terludium z pięt. 15.30 „Tęgo robakka chyba może rozdeptać” — pogadanka. 15.45 Kwadrans lekkich utworów. 16.00 Dziennik. 16.30 Pieśni w wyk. Zespołu Wokalnego P. R. 16.45 Audycja dla cno-rych. 17.00 Zwiędziliśmy Wystawę Ziemi Odzyskanych. 17.15 Koncert dla przedowników pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyska-nych”. 18.05 „W rytmie tańczącym”. 19.00 Audycja Organizacji „Służba Pol-see”. 19.10 „Nowa postać na terenie raka” — pogadanka. 19.35 „Monsieur — „Hrabina”. Opera w 8 aktach. W przer-wie — „Emancypantki”. 42 odcinek po-woleci B. Prusa. 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (L) Koncert ży-wość. 22.58 (L) Omówienie progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Humor

Don Juan — Za każdym razem, gdy widzę pani uśmiech, mam ochotę zaprosić panią do siebie. — Ależ z pana Don Juan... — Nie, proszę panią, dentysta.

Z kroniki milicyjnej

WŁAMANIE DO SKLEPU Do sklepu krawieckiego znajdującego się przy ul. Stalina 32, należącego do Eugeniusza Różyckiego (Al. Kościuszki 89) usiłowano dokonać kradzieży z włamaniem.

Włamanie dokonano za pomocą wybiła szyby wystawowej. Jednak kradzieży nie dokonano, gdyż złodzieje zostali spłoszeni przez przechodzący patrol milicyjny. Na miejscu włamania zatrzymano jednego ze sprawców. Był to Wiesław Gołąb (Armii Ludowej 38). W toku dochodzenia ujawniono, że współnikami napadu są: Leszek Wojciechowski (Żeromskiego 49) i Bernard Jeżewski (Daszyńskiego 22). Wszyscy zostali zatrzymani i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

NIEBEZPIECZNA SASIADKA Przy ul. Jaracza 7 została zatrzymana Stanisława Jankowska za dokonywanie systematycznych kradzieży na szkodę matki i sąsiadów.

FALSZYWY URZĘDNIK Henryk Sikora, zam. w Milanówku wpadł na pomysł zdobywania pieniędzy przez podawanie się za urzędnika Gazowni. W tym celu „odwiedził” Szymańskiego (Próchnika nr 50) i zainkasował od niego 600 zł. Oszust został zatrzymany przez MO.

KRADZIEŻ W FABRYCE Za kradzież 35 m kretonu z PZPB Nr 4 (Gdańska 163) zatrzymano Józefa Żarskiego (Tużyńska 11).

ZGUBA DO ODEBRANIA W 5 Komisariacie MO jest do odebrania tecza, którą znalazłono na ul. Rzgowskiej przed posesją Nr 69. (w)

Z ukosa Rodzynki, ale nie w cieście

Jest pewna pożyteczna rubryka w „Kurierze Codziennym” pod tytułem „Krótko o wszystkim”, która przynosi wiele ciekawych wiadomości. Nr. przedwczorajszy (226) pobit jednak swego rodzaju rekord atrakcyjności.

Czytamy tam mianowicie: RODZYNKI DOJRZEWAJĄ W POLSCE

Edmund Rybkowski gospodarz w Jeżowie koło Jeleniej Góry sprowadził ubiegłej zimy nasioną rodzynek i zasadził je w ogrodzie. Rodzynki udały się i wspaniale obrodziły. Na bardzo ładnie wyrosniętym krzewie jest mnóstwo owoców, podobnych do młodej porzeczki. Są jeszcze zielone, lecz mimo to już słodkie. Dumny ze swego sukcesu E. Rybkowski stwierdza, że hodowia rodzynek jest bardzo łatwa i że na Dolnym Śląsku ma wszelkie warunki do rozwoju. Radzi on ogrodnikom, aby zainteresowali się tą sprawą.

Istotnie, warto by ogrodnicy zainteresowali się tą sprawą. Po co śmudnie hodować winogrona, kiedy można „zasiać” gotowe już rodzynki. Sensacyjna wiadomość p. S. otwiera zupełnie nowe horyzonty przed naszą wytwórczością w tej dziedzinie. Wkrótce zapewne przeczytamy znowu, że jakiś ogrodnik wstępując w ślady E. Rybkowskiego, posadził nasioną kwaszonych ogórków; że pikle obrodziły w tym roku wspaniale; wreszcie, że inteligentne śliwy, nie bawiąc się w żadne ceregiele, zajęły się produkcją gotowych powidel... (Ed)

Wiadomości Kupieckie

KUPIECKA WYCIĘCZKA na W. Z. O. Wojewódzki Związek Zrzeszeń Kupieckich i Zgromadzenie Kupców m. Łodzi zawiadamia, że w dniu 4 września b. r. (sobota) wyjedzie na wystawę we Wrocławiu wycieczka kupiecka. Wycieczka będzie zwiedzała wystawę i miasto przez dwa dni. Powrót do Łodzi nastąpi w dniu 7 września (wtorek) rano. Pełny koszt wycieczki z utrzymaniem noclegiem i t. d. wyniesie zł 1.750.—. Ilość zarezerwowanych miejsc ograniczona. Zapisy i wpłaty przyjmuje Biuro Zgromadzenia Piotrkowska 40 od 8 do 13 codziennie tylko do dnia 25 sierpnia włącznie. (k 1465)

DYREKCJA GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO ENERGETYCZNEGO W ŁODZI ZAWIADAMIA: ZE PRZYJMUJE DODATKOWE zapisy kandydatów na rok szkolny 1948/49 W GMACHU ZJEDNOCZENIA ENERGETYCZNEGO OKRĘGU ŁÓDZKIEGO, ul. PIOTRKOWSKA Nr. 58 POKÓJ 4, w GODZ. OD 16.30 DO 19. (k 1471)

OSRODEK KONFEKCYJNY Nr. 4 w ŁODZI, ul. STERLINGA Nr. 26 zatrudni natychmiast: KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ na stanowisko gł. księgowego i KSIĘGOWEGO-FINANSISTĘ na stanowisko szefa finansów. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (k 1437)

Ostrzeżenie CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKORZANE- GO OSTRZEŻA PRZED NABYCIEM maszyny do liczenia CZTERODZIAŁANIOWEJ O ELEKTRYCZNYM NAPĘDZIE MARKI „FACIT” Nr. 273767, KTORA ZOSTAŁA SKRADZIONA W DNIE 16. VIII. B. R. (k 1494)

CENTRALA TEKSTYLNA zatrudni fachowca na stanowisko kierownika laboratorium badawczego (włókienniczego) Warmiń do omówienia. Oferty należy kierować do Biura Personalnego C. T., Łódź, ul. Piotrkowska 37, front II p. (k 1478)

WYTWORNI DREWNIANYCH ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH Z. K. Z. ŁÓDŹ, ul. WYSOKA Nr. 27 PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU ARTYKUŁY DREWNIANE DLA RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁU. Wykonanie terminowe! Ceny przystępne! (k 1497)

ZARZĄD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA W ŁÓDZI, ul. ŁĄKOWA 4 Tel. 192-58 organizuje wieczorowe KURSY dokształcające dla następujących grup: 1. JEDNOROCZNE KURSY DLA MISTRZÓW warunki przyjęcia: egzamin czeladniczy i 1 rok praktyki. 2. JEDNOROCZNE KURSY CZELADNICZE DLA ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH warunki przyjęcia: 7 klas szkoły powszechnej i 1 rok praktyki budowlanej. 3. 3-5 MIESIĘCZNE KURSY DOKSZTAŁCZAJĄCE NA MISTRZÓW i CZELADNIKÓW warunki przyjęcia: a) Kurs mistrzowski — 5-letnie doświadczenie, oraz co najmniej 2 lata praktyki; b) Kurs czeladniczy — 7 klas szkoły powszechnej oraz co najmniej 2 lata praktyki w danym zawodzie. Zapisy przyjmuje Sekretariat Zakładu w godz. od 8-13. (k 1499)

Firma „MARS” WYPRAWA FUTER i Konfekcja Futrzana ŁÓDŹ, ul. Św. Antoniego 5 Telefon 154-45 zatrudni natychmiast: KOBIETY do wyszywania kożuszków zakupiańskich oraz ZAKUPI MASZYNY kuśnierskie do szycia. (7866 s)

LEKARZE

Dr. MED. SIENKO KSAWERY — specjalista, skórno - weneryczne 1-2, 4-6, Kilińskiego 132. (k 128)

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria powrócił. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 59)

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria powrócił. — Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33, telefon 166-29. (k 58)

Dr. KUDREWICZ specjalista, weneryczne, skórno. 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 57)

Dr. TETER JERZY ginekolog — powrócił, przyjmuje 4-6, Kępczaka 36 (róg Andrzeja), tel. 165-46 (k 133)

Dr. VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4 telefon 200-32. (k 250)

Dr. WOLKOWYSKI specjalista chorób skóry i weneryczne, wznawiał przyjęcia 4-6, Wschodnia 65. (Piotrkowska 46). (k 367)

Dr. GLAZER, skórno, weneryczne powrócił 5-8, Andrzeja 29. (k 133)

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista — weneryczne, skórno. Al. 1 Maja 3, 8-10, 4-7. (k 130)

Dr. PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 139)

Dr. MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 m. Nr 1. Telefon 216-82. (k 132)

Dr. Janina PRESS, choroby płuc, Piotrkowska 116, tel. 173-33, powróciła. (4605 s)

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, tel. 216-48. (k 150)

Dr. BASS choroby kobiece, Narutowicza 6, tel. 203-76. (k 185)

Dr. WIELICZAŃSKI choroby wewnętrzne, spec. płuc (gruźlica) i serca Piotrkowska 152 godziny przyjęć 3-5, powrócił. (k 23)

Dr. BIBERGAL — choroby skórne, weneryczne, powrócił. 4-6, Piotrkowska 134. (k 149)

Dr. AL. LESNIEWICZ chirurg, Andrzeja 2, tel. 224-09, powrócił. 4-6. (7718 p)

LEKARZE DENTYSYCI

LEKARZ - DENTYSTA Gabriela Piotrowska, powróciła, przyjmuje Narutowicza 54. Tel. 171-16. (7647 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

NAJTANIEJ kupisz — korzystnie sprzedasz — meble używane. F-ma Sienkiewicza 3. (k 1387)

SPRZEDAM motocykl z koszem, 800 cm. Zündapp, Łódź, Piotrkowska 101, kolektura. (7637 p)

"MEBLOSTYL" Stalina 69, niedździeli świeży transport kredensów kuchennych, pokojowych, stołów, szaf. Ceny bezkonkurencyjne. Na komplety kredyt do 40 proc. (k 924)

NAJKORZYŚNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek, w sklepie 11-go Listopada 3. (k 1267)

SPRZEDAM skłen książek i materiałów piśmiennych, Pabianice, Armii Czerwonej 61. (7513 g)

MEBLE, Kilińskiego 107. Nowo-twarty skład. Ceny reklamowe. (7665 p)

SNOWADŁO mechaniczne kupie, może być niekompletne. Pośrednio wynagrodzę. Telefon 160-41 10-14. (k 1428)

MASZYNY do pisania, leczenia, szycia — kupno - sprzedaż — naprawa. „Suprema”, Jaracza 48, Tel. 107-76. (k 320)

KUPIĘ jednorodzinny domek lub willę na przedmieściu. Oferty „Domek”. (7520 g)

MASZYNY: gabinetowa, okrętkowa, krawiecka Singera, overlock oraz aparat wulkanizacyjny sprzedam. Rędzia, Piotrkowska 70. (7730 p)

MOTOCYKL sprzedam „Jap” 800, przyczepka, Wschodnia 59. (pd)

WAGI uchyłne nowe dostarcza „Bos” — ul. Radwańska 53. (7727 p)

BEDFORD 3 tonowy sprzedam tanio 220,000, Piotrkowska 5, dozorca. (k 144)

SPRZEDAM samochod 8 tonowy, marki „Bedford”, ciągnik, stan bardzo dobry oraz kasę ogniową 14. Piotrkowska 154, tel. 192-66. (7733 p)

MOTOCYKL „Zündapp 600 do sprzedania, Kilińskiego 178-3. (7738 p)

KOMPRESOR chłodziwy 7,000 kalorii sprzedam Kraków, Puławskiego 14, Beryl. (k 1468)

PRASĘ EKSCENTRYCZNA (na- cisk 15 ton) nową sprzedam, Fellszewski, Kraków Czarna 6. (k 1469)

PIĘCIOWALCÓWKĘ stalową nowoczesną sprzedam, Kraków, Puławskiego 14, Beryl. (k 1470)

SPRZEDAM kompletne urządzenie dla wytwórni zimnych ognii, niektóre surowca oraz większą ilość pudełek. Wałbrzych, Rynek 2, F-ma „Jeleni”, tel. 12-19. (k 1467)

KUPIĘ motocykl do taksówki „Argo” mały. Zgłoszenia: Łódź, ul. Jaracza 37 (sklep spożywczy) godz. od 13 do 16. (k 1488)

SPRZEDAM motor spalinowy na chodzie. Stan dobry. Karpia 19, m. 1. (k 1484)

OKAZJA sprzedam auto trzykołowe marki „Tempo” na chodzie, zarejestrowane, cena 60,000 tysięcy złotych. Bronisław Zaleski — ul. Rybna 21/23 — Rzeźnik Koński. (k 1480)

MOTOCYKL Zündapp 300 1939 r. stan dobry — sprzedam, Folwarczna 7, m. 1, dojazd 18, Marysin. (k 1476)

SAPONINE, LUKRECJE i inne środki plano-tworcze kupiny w każdej ilości. Centrala Sprzetu Pożarniczego, Sp. z o. o., Łódź, Roosevelta 5, tel. 270-19. (k 1493)

SPRZEDAM dom z ogrodem albo gospodarstwo rolne. Wiadomość: Ozorków, ul. Maszkowska 15. (7733 p)

DOMEK murowany sprzedam, w Radogoszczu, Lewa 36, wiadomość Limanowskiego 11, Czapiński. (7744 p)

SPRZEDAM motocykl BMW 750 z przyczepką. Wiadomość: Łódź, Tuszyńska 33-a. (7742 p)

POSZUKIWANIE PRACY

DWIE absolwentki Liceum Handlowego poszukują pracy. Łaska- we oferty kierować pod „7531” (7531 g)

SZOFEK czerwone prawo jazdy poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Szofer”. (7719 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

GOSPODIA samodzielna potrzebna warunki do omówienia, o bliższe informacje proszę się zgłosić Kilińskiego 60, B. Jaros. (4615 s)

DO DWULETNIJ dziewczynki potrzebna inteligentna osoba na wies. Wiadomość Łódź, Płocka 24, tel. 183-90. (7633 p)

PRASOWACZ mechaniczny dobry, zarobi do 25,000 zł. miesięcznie w Pralni Włoskiej, Warszawa, Marszałkowska 48. (k 1411)

BIURO Projektowania Przemysłu Włókienniczego w Łódzi, przy ul. Sienkiewicza 47, poszukuje zdolnych kreślarzy. Warunki do omówienia. (k 1436)

CENTRALNE Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, Piotrkowska 95, zaangażuje natychmiast księgowego - kontystę. Warunki do omówienia na miejscu. (k 1415)

POTRZEBNY wykwalifikowany działywz na raszle. Zgłaszać ul. S. Lenartowicz i S-ka, Łódź, ul. Południowa 78/80. (4610 s)

ZASTĘPCĘ kierownika do firmy handlowej - tylko z dobrymi referencjami poszukujemy. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Dziennika” pod Nr. „7728”. (7728 p)

POTRZEBNA gospođa uczciwa. Zgłoszenia tel. 188-05. (7720 p)

POTRZEBNA zdolna buchalterka ze znajomością prowadzenia kartoteki. Zgłaszać się Piotrkowska 11, Sklep Barykiewicz. (7533 g)

POTRZEBNY tapicer meblowy i robotnik, Narutowicza 36/1. (7735 g)

PRZYJMIEMY pomocników dla monterów hydraulicznych i dla murarzy „Technika”, ul. Piotrkowska 154. (7657 p)

WSPÓLNICZKI (ka) niefachowych, poszukuje celem założenia wytwórni. Oferty „Korzyść” Dziennik, Piotrkowska 96. (7737 p)

ENERGICZNYCH przedstawicieli poszukuje laboratorium chemiczno - farmaceutyczne „FARM-ATOM” w Sosnowcu, Targowa 15. (k 1466)

POSZUKUJĘ gospod umięającej gotować, Kilińskiego 80-16. (7668 s)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO kartę RKU. Jaszczak Zygmun, wieś Buzina, gm. Wierzych, pow. sieradzki. (7667 s)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Skierniewice, na nazwisko Kowalewski Jan. (7535 g)

ZGUBIONO kartę RKU — Łódź na nazwisko Kucharski Roman. Zgierz, Aleksandrowska 19. (7740 p)

SKRADZIONO w tramwaju portfel z pieniędzmi, metrykę urodzenia, dowód osobisty, palecówkę oraz inne kwity, na nazwisko Przybyłowicz Edmund, Daszyńskiego 46. (k 1487)

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr. 877870 na nazwisko Kielbasa Danuta. (k 1481)

SKRADZIONO odcinki wymeldowania i dowody osobiste na nazwisko Stanisław Karbowski. (7726 p)

LOKALE

POSZUKUJE 3-5 pokoiów blisko Łódzi. Zwrot kosztów remontu. Oferty: „Dobry dojazd”. (7616 p)

TEATR „Lutnia” poszukuje sublokatorskich pokoiów. Łaskawe zgłoszenia tel. 107-25. (k 1374)

KRAWCOWA pracująca poza domem, solidna, poszukuje pokoiku przy rodzinie. Narutowicza 56-23, tel. 215-69. 9-10 rano. (7534 g)

SKLEP odstąpię - wydzierżawię lub przyjmę wspólnika. Stalina 32/7. (7732 p)

PRZYJME na mieszkanie uczennice, tel. 196-60, wewn. 69, Dąbrowski. (7734 p)

POSZUKUJĘ sklepu na Piotrkowskiej. Oferty pod „Zaraz”. (k 1483)

Nurek



To - dopiero Awanturka! Spójrzcie-no Na tego nurka.

Czy przypadkiem Ta osóbka, To nie nasz Agapit Krupka?

Redaktor naczelny: ANATOL MIEZŁKO.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-54
 Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18
 Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64
 Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02
 Kierownik działu miękajcego od godz. 9-11, telefon 135-54
 Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-96
 Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486
 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hala) Piotrkowska 198.
CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty.
RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50%, drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.
OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 80%, drożej.
NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.
DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez i tam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.
 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
 3. Za niedziele i święta 80%.
 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.
DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
 Oplata miesięczna: z odbiorem na miejscu — zł 120,—
 z przesyłką pocztową — zł 135,—
 z dostarczeniem do domu — zł 170,—
 Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.
 Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Świrka Nr 2

DYREKCJA GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO PRZETWORCZO-PAPIERNICZEGO w Łodzi, ul. Zamenhofa 10

PODAJE DO WIADOMOŚCI:

ŻE ZAPISY DO KLASY I PRZYJMUJE SEKRETARIAT SZKOŁY PRZY UL. ZAMENHOFA 10 (wejście z Wólczańskiej 88) OD DNIA 15 SIERPNIA DO 31 SIERPNIA B. R. W GODZ. OD 9 DO 12.

Gimnazjum przygotowuje do samodzielnego wykonywania zawodu w zakładach przetwórczo-papierniczych oraz daje prawo wstępu do liceum. Grono nauczycielskie reprezentują wybitni i znani na terenie łódzkiej szkół średnich wykładowcy oraz inżynierowie, wybitni specjaliści branży papierniczej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Świadectwo ukończenia siedmioletniej szkoły powszechnej.
2. Wiek do 18 lat.

NAUKA JEST BEZPŁATNA

Wszyscy uczniowie otrzymują stypendia w wysokości:

- 1.000 zł. miesięcznie uczniowie klasy I
- 1.200 zł. miesięcznie uczniowie klasy II
- 1.300 zł. miesięcznie uczniowie klasy III

(k 1479)

POSZUKUJE SIĘ DOSTAWCÓW
 na wykonanie
lekkich wózków transportowych dla tkalni

Rysunki i informacje uzyskać można w Dyrekcji P. Z. P. B. Nr. 21, Łódź, ul. Wodna 23.
 (k 1495)

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH
 poszukuje:

- 1) INSTRUKTORÓW FINANSOWYCH z dokładną znajomością buchalterii przemysłowej i jednolitego planu kont.
- 2) WYKWALIFIKOWANYCH MASZYNISTEK.

Zgłaszać się w Wydziale Personalnym, Łódź, Piotrkowska 82.
 (k 1496)

ODSTAPIĘ i garaż w śródmieściu, nadające się też do innych celów. Oferty do Administracji pod Nr. „540”. (7731 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z wygodami, śródmieście, na dwa pokoje z kuchnią również z wygodami. Zgłoszenia sklep konkrecyj front, Piotrkowska 18. (k 1485)

POSZUKUJĘ 2-4 pokoiów, kuchnia, centrum. Zwrot wszelkich kosztów remontu. Pilne. Tel. 264-03. (k 1491)

ODSTAPIĘ za zwrotem remontu przy Piotrkowskiej (okolica Traugutta) 2 pokoje parter, wygodny, telefon. Dzwonić 193-20, godz. 8-15. (7748 p)

ROZNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę tkalnia Szlucza Frankowskiej. Śródmiejska 25/2. (k 1362)

WARSZTAT ślusarsko - mechaniczny do wydzierżawienia. Pośrednicy pożądani. Oferty: „Zyski” - Łódź, Piotrkowska 58 „Prasa”. (k 1354)

MŁYSKIE maszyny, urządzenia, projekty, schematy przemiałów, remonty DPM. Zakłady Budowy Maszyn Młyńskich. Wrocław, Jagiellończyka 18. (k 978)

FARBNIARNA „Erika” — Łódź, Południowa 59 — przyjmuje do farbowania przedzę, luźne surowce, watołinę itp. Pranie wełny. Wykonanie terminowe i fchowe. (k 1482)

WARSZTAT ślusarsko - mechaniczny odstąpię. Wiadomość: Łódź, Stalina 4. (Główna). (7752 p)

Zaginiony ład

(8)



Czerski: — Łódź nasza porusza się, choć motory są nieczynne. Co to znaczy?
 Agapit: — Widocznie zrudziła jej się ta beczynność.
 Czerski: — Bez żartów, panie Agapicie! Uruchomię motory i dam „kontę” do tyłu.

Agapit: — No, i co, kapitanie? Dał pan „kontę”?
 Czerski: — Dałem, ale nie nje pomogło. Jesteśmy ciągnięci przez nieznaną siłę, potężniejszą od naszych motorów. Wyjdę na pokład zobaczyć, co się święci!

Agapit wyraził chęć towarzyszenia Czerskiemu i obaj włożyli skafandry i wydostali się na pokład. Stanęli jak wryci. To, co ujrzeli — przechodziło wszelkie wyobrażenia.

Łódź ciągnięta była na łańcuchach przez olbrzymie i dziwaczne stwory morskie. Na grzbietach bestii siedziały stwory przypominające trochę ludzi, o silnie rozbudowanych klatkach piersiowych.